

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Prawo o włóczęgach, tułaczach i żebrakach. (Przyrzeczone w przeszłym Nrze.)

Art. 1. Włóczęgi, tułacze i żebracy w art. 498 i 499 kodeksu karnego opisani, dopuszczający się, po wytrzymanej za pierwszym razem karze art. 505 tegoż kodeksu przepisanej, powtórnie tego przewinienia, odesłani będą za wyrokiem właściwego sądu, przy zniesieniu co do nich przepisów art. 477 kodeksu karnego do instytutów publicznych pracy i przytułku na czas od jednego do trzech miesięcy, o czym instytut natychmiast uwiadomić powinien gminę, z której są rodem, lub gdzie mieli zamieszkanie, lub też gdzie mają rodziców, dzieci i innych bliższych krewnych, albo osoby przez nich wskazane dla zajmować się mogące.

Art. 2. Jeżeli w ciągu czasu, na który włóczęga, tułacz, lub żebrak, na mocy art. 1. niniejszego prawa do instytutu publicznego odesłany został, nie będzie można znaleźć dla niego przytułku, ani stałego sposobu do życia, w takim razie, po upłynionym nawet czasie, na który był odesłany, zostawać będzie w tymże instytucie dopóty, dopóki się gmina lub osoba prywatna, osiadła i z nienagannego sprawowania się znana, nie zgłosi z chęcią przyjęcia go do siebie, za jego jednak zezwoleniem, a gdyby się nikt nie zgłosił, dopóty, dopóki nie zarobi sobie, lub nie okaże funduszu na dalsze utrzymanie się najmniej pięćdziesiąt złotych wynoszącego, któreto zatrzymanie jednakże nad rok rozciągac się nie może.

Art. 3. Włóczęgi, tułacze i żebracy, po raz trzeci i częściej przewinienia tego dopuszczający się, odesłani będą za każdym razem do instytutu publicznego na czas od trzech miesięcy do roku, a po upłynieniu tego czasu będą mogli być w tymże instytucie zatrzymani, dopóki bądź gmina, bądź też osoba prywatna osiadła i z nienagannego sprawowania się znana, z ich przyzwoleniem do siebie przyjąć ich nie zechce; a gdyby ich nikt przyjąć nie chciał, dopóty, dopóki nie zarobią sobie, lub nie okażą funduszu

na dalsze utrzymanie, najmniej sto złotych wynoszącego, któreto zatrzymanie jednakże nad lat dwa rozciągac się nie może.

Art. 4. Sprawy przedmiotem niniejszego prawa będące, sądzone będą przez sądy pokoju jako sądy policyjne, a to wymyśl art. 16 i 19 postanowienia królewskiego z d. 26. Lipca 1810 r. aż do czasu rozwinięcia sądów konstytucyjnych.

Art. 5. Jeżeli okaże się, iż winowajca za zbrodnie lub występki wyrokiem sądu na czas pewny skazanym być mający, prowadził poprzednio życie tułackie, lub nie jest w stanie okazania sposobu do życia dla siebie po wyjściu z więzienia, mocen jest sąd wyrokujący, skazać go, aby po wycierpanej karze do instytutu publicznego oddany został, dopóki stosownie do zasad art. 2. oznaczonego w nin funduszu nie okaże lub nie zarobi, albo dopóki się kto po niego nie zgłosi.

Art. 6. Osoby na mocy niniejszego prawa do instytutów publicznych odesłane, obowiązane są podług sił fizycznych i zdolności, pracować na utrzymanie własne. Co zaś zarobić zdolają nad ilość kosztu utrzymania swego, obracaniem być może w części na polepszenie ich bytu, a reszta stanowić będzie dla nich zasitek do podjęcia stałego zatrudnienia potrzeby, który im przy wyjściu z instytutu wyptacony zostanie.

Art. 7. Organizacja wewnętrzna instytutu przytułku i pracy, którego celem będzie, nie kara, lecz poprawa moralna, urządzoną będzie postanowieniem królewskim. Postanowienie to przepisze sposób obchodzenia się z osobami do instytutu odesłanymi i ich utrzymania, oszacowania ich pracy, obliczenia kosztów utrzymania, i zasitku dla nich, po odtrąceniu kosztów, zebrać się mającego.

Art. 8. Rady wojewódzkie, stosownie do nadanej im attribucyi artykułem 7. postanowienia Namiestnika z d. 15. Maja 1816 r. obowiązane są nadużycia w wykonaniu przepisów niniejszego prawa dostrzeżone, rządowi donosić.

Art. 9. Instytuta przytułku i pracy zaprowadzone będą podług możliwości. W miarę kolejnego ich wprowadzenia do jakiegokolwiek bądź obrębu, prawo niniejsze w tymże obrębie będzie w wykonanie.

Po rozważeniu niniejszej uchwały i po nadaniu jej mocy prawa przez sankcję Naszą królewską, stosownie do artykułu 150. statutu organicznego o reprezentacji narodowej, zalecany i rozkazujemy, aby toż prawo, stwierdzone wielką pieczęcią Stanu, umieszczone było w Dzienniku praw i przesłane do Senatu, Rady Stanu, Kommissyjów rządowych i wszystkich władz krajowych, w szczególności zaś zalecamy Kommissyi rządowej sprawiedliwości, prawo niniejsze jako mające wszelką moc obowiązującą ogłosić.

Dan w zamku Naszym Królewskim w Warszawie, dnia 16/28. Czerwca, roku pańskiego tysiące osmeset trzydziestego, a panowania Naszego piętego.
(podp.) Mikołaj.

Francyja.

Monitor z d. 31. Lipca zawiera pod napisem „Kommissyja municypalna“ co następuje:

„Z Paryża d. 30. Lipca 1830.“

„Sprawa wolności zwyciężyła na zawsze; mieszczanie Paryzcy zdobyli ją znowu przez swoją odwagę, jak ją byli ich ojcowie przed czterdziestą laty ustanowili. Nie podobna wymienić w tej chwili piękne czyny, które oznaczyły dzień wczorajszy; dziś możemy przytoczyć niektóre wypadki.“

„Po nader żwawym natarciu, zamek Tuileryjów dostał się w ręce mieszczan, lecz nie został zrabowany; zamek *Louvre*, hotele burmistrzów, koszary, całe miasto zajęły gwardyje narodowe; trzykolorowa chorągiew powiewa na wszystkich budynkach.“

„Kommissyja municypalna, której poruczone jest staranie o wszystko, co się dotyczy dobra miasta, ma swoją siedzibę w ratuszu.“

„Deputowani zgromadzali się już po kilka razy; dzisiaj jeszcze są na sessyi w zwyczajnej sali swych posiedzeń.“

„Baron Louis jest tymczasowym Kommissarzem w Ministerstwie skarbu; Hrabia Alexander de la Borde, tymczasowym Prefektem Departamentu Sekwany; Bavoux, tymczasowym Prefektem policyi; Chardel, tymczasowym Jenerałnym Dyrektorem poczt.“

„Jutro stolica będzie zorganizowana.“

„Kommissyja municypalna składają: PP. Jakób Lafitte, Kazimiérz Perrier, Hrabia Lobau, de Schonen, Audry de Puyravau, Mauguin.“

Ten sam Numer Monitora zawiera następującą proklamacyję Jenerała Pajol:

„Francuzcy żołnierze! Rozkazujemy wszystkim wojskom królewskiej gwardyi i liniowym, aby się w przeciagu dwa razy dwudziestu i czter-

nych godzin stawiły w obozie w Vaugirard. Zaręczamy słowem honoru, że się im nic złego nie stanie, i że każdy żołnierz będzie po przyjacielsku i po bratersku traktowany, a czekając naszych rozkazów dostanie racyje i kwaterę. — (Podp.) Za dowodzącego naczelnie Jenerała Gerard, Jenerał *en second*, Pajol.“

Odezwa Kommissyi municypalnej, podpisana przez PP: Mauguin i de Schonen, wzywa Oficerów dawnej armii, aby się natychmiast stawili u przełożonych miast, w których okręgu mieszkają.

W Monitorze z d. 31. Lipca czytamy krótkie wyjątki z Gazet Paryzkich: — *Z Messenger des Chambres*: „Z uczynionego śledztwa okazało się, że w tej chwili jest w Paryżu mąki na sześć tygodni. Nie potrzeba zatem obawiać się niedostatku żywności.“ — *Z Journal du Commerce*: „Ludność Wersalu podniosła broń; wojsko stoi zamknięte w koszarach i okazuje spokojny sposób myślenia.“

Przyłączona do niektórych Gazet Paryzkich z d. 31. Lipca mała drukowana karteczka donosi, że Król Karol X. skazał rozkazem (*ordonnance*) z tego samego dnia, Xięcia Orleans na wygnanie.

Constitutionnel z d. 31. Lipca umieścił także listę wyznaczonych przez Izbę Deputowanych, tymczasowych Ministrów. Podług tej listy są mianowani: Ministrem marynarki, Wice-Admirał Truguet; spraw zewnętrznych, Jenerał Sebastiani; sprawiedliwości, Dupin starszy.

Monitor z d. 1. Sierpnia zawiera następującą odezwę zgromadzonych w Paryżu Deputowanych do narodu francuzkiego:

„Francuzi! Francyja jest wolna. Bohaterska ludność Paryża zdarła chorągiew, którą władza nieograniczona była zatknęła. Napadnięty Paryż zjednał orężem zwycięstwo świętej sprawie, która była napróżno przy wyborach zwyciężyła. Władza, nasze prawa sobie przywłaszczająca, naszą spokojność nadwęgająca, zagrażała oraz wolności i porządkowi; wstępujemy na powrót w ich posiadanie. Nie trwożcie się więcej o nabyte prawa. Nie będzie już zapory między nami i prawami, których nam jeszcze nie dostaje. Najpierwszą potrzebę ojczyzny jest teraz rząd, któryby nam bez zwłoki te prawa zapewnił. Wasi Deputowani obecni w Paryżu zgromadzili się i czekając prawnego pośrednictwa Izby, wzywali Francuza, który nigdy nie walczył, jak tylko za Francyją, Xiążęcia Orleans, do wykonywania władzy Jenerałnego Namiestnika Królestwa. Xiążę Orleans sprzyja narodowej i konstytucyjnej sprawie, bronił jej zawsze i wyznawał jej zasady. Będzie ón szanował nasze prawa; albowiem swoje otrzyma od nas. Zapewnimy

sobie prawami wszystkie rekojmie potrzebne do umocnienia i utrwalenia wolności: „utworzenie na nowo gwardyi narodowej i przypuszczenie jej żołnierzy do obierania sobie Oficerów; przypuszczenie obywateli do administracyi departamentowych i municypalnych; — Sąd przysięgłych w przestępstwach druku; — prawnie urządzoną odpowiedzialność Ministrów i podwładnych administracyi agentów; — stan wojskowych prawem zapewniony; konieczność nowych wyborów na miejsce posuniętych na urzędy deputowanych; — nakoniec, instytucjom naszym nadamy, zgodnie z głową Państwa, takie rozwinięcie, jakiego będą potrzebowały. — Francuzi! Xiążę Orleans sam już wyrzekł, a mowa jego godna wolnego kraju: »Izby się zgromadzą« powiedział on »i zajmą się środkami zabezpieczenia panowania ustaw i praw narodu, konstytucya będzie na przyszłość prawda.« — Obecnyimi byli: PP. Milleret, Moselle; Laisné de Villeveque, Loiret; Delaborde, Seine; Ternaux, Vienne; Beraud, Allier; Bernard, Ille et Vilaine; Tribert, Deux, Sevres; Baillot, Seine et Marne; Benjamin Constant, Bas-Rhin; Laveque de Pouilly, Aisne; Benjamin Delessert, Maine et Loire; Agier, Deux-Sèvres; Firmin Didot, Eure et Loir; Gaëtan de Larochehoucauld-Liancourt, Cher; Hennessy, Charente; Alexandre de Larochehoucauld, Oise; General Tirlet, Marne; Lepelletier d'Aulnay, Nièvre; Augustin Perier, Isère; Hely d'Oisel, Seine-Inférieure; Destourmel, Nord; de Montguyon, Oise; Dugas-Montbel, Rhone; August Saint-Aignan, Vendée; Kératry, Vendée; Duchaffault, Vendée; Hartmann, Haut-Rhin; Eugen d'Harcourt, Seine et Marne; Odier, Seine; Vionnet, Hérault; Sebastiani, Aisne; Lucas Jobert, Marne; Girod de l'Ain, Indre et Loire; Vatismesnil, Nord; Jars, Rhone; Cormenin, Loiret; Payxhaus, Moselle; J. Lefèvre, Seine; Duvergier de Hauranne, Seine-Inférieure; Leccarlier, Aisne; Camille Perrier, Sarthe; de Bondy, Indre; Méchin, Aisne; Louis Bazile, Cote-d'Or; Nau de Champluis, Vosges; Agier-Bouchotte, Moselle; la Pommeraye, Calvados; Mathieu Dumas, Seine; Dumeylet, Eure; Cesar Bacot, Indre et Loire; de Drée, Saone et Loire; Salvete, Seine; Cunin-Gridaine, Ardennes; Jacquinet, Vosges; Vassal, Seine; Dupont de l'Eure, Eure; Corcelles, Seine; Jacques Lafitte, Basses-Pyrénées; Tronchon, Oise; Daunon, Finistère; Martin Lafitte, Seine-Inférieure; André Gallot, Charente; Andry de Puiraveau, Charente; Bignon, Eure; Duris-Dufresne, Indre; Charles Lameth, Seine et Oise; Kächlin, Haut-Rhin; General Clausel, Ardennes; Labbey de Pompières, Aisne; Alexander Perrier, Loiret; Gattier,

Eure; Martin, Seine-Inférieure; Legendre, Eure; Prévot Leygonie, Dordogne; Louis Blaise, Ille et Vilaine; Perin, Dordogne; Berard, Seine et Oise; d'Arroz, Meuse; Jouvencel, Seine et Oise; Villemain, Eure; Dupin, starszy, Nièvre; Baron Dupin, Seine; Caumartin, Somme; Persil, Gers; Morin, Drome; Etienne: Meuse; Garcias, Pyrénées-Orientales; Bessières, Dordogne; Demimuy-Moreau, Meuse.

Jenerał Lafayette i Komisyja municypalna Paryża postanowili co następuje: »Art. 1) Ruchoma gwardya narodowa będzie urządzona. Składać się ma z dwudziestu regimentów i zatrudni się obroną ojczyzny za murami Paryża. 2) Wzywa się wszystkich obywateli, zdolnych broni nosić, by do tej gwardyi narodowej zapisać się raczyli. Tym końcem udadzą się do swoich władz municypalnych, gdzie wpisy przyjmowane będą. 3) Ruchoma gwardya narodowa pobierać będzie płacę, która dla oficerów i podoficerów później postanowiona zostanie; szeregowiec brać będzie dziennie trzydzieści sous. Płaca trwa aż do uwolnienia od służby i dni czternaście po niej. Uwolnienie nastąpi skoro ta siła zbrojna potrzebna nie będzie. 4) Ruchoma gwardya narodowa zostawać będzie pod dowództwem Jenerała Gerarda, który właśnie objął już komendę nad wojskiem liniowym. On o wszystko starać się ma co potrzeba do ukształcenia i organizacyi wojska tego. W tym celu wezwie tyle oficerów, ile za rzecz stosowną pocztyta. Pod rozporządzenie jego poddamy wpisy władz municypalnych i bióro gwardyi narodowej. W Hotel de Ville d. 31. Lipca 1830. — Lafayette. Członkowie Komisyi: Lobau, Andry de Puiraveau, Manguin, Kazimimiierz Perier.«

Monitor z d. 2. Sierpnia zawiera wiele postanowień z d. 1. Sierpnia, podpisanych przez Xiążęcia Orleanu, Namiestnika królestwa. Pierwsze rozporządza, ażeby naród francuzki przybrał kolory, i ażeby odtąd żadnych innych kokard nie nosił, tylko trójbarbne. — Mocą drugiego postanowienia Izba Parów i Deputowanych ma się zgromadzić w zwykłych miejscach na d. 3. Sierpnia. — Mocą czterech następnych postanowień mianowano P. Dupont de l'Eure Komissarzem przy wydziale sprawiedliwości, Hr. Gerarda Komissarzem przy wydziale wojny, P. Guizot przy wydziale spraw zewnętrznych, a Barona Louis Komissarzem tymczasowym przy wydziale skarbu. — Postanowieniem siódmym mianowano P. Girod de l'Ain radcę przy król. sądzie Paryzkim, Prefektem policyi, które miejsce tymczasowo P. Bavoux zastępował. — Nakoniec postanowieniem ósmym i dziewiątym mia-

nowani P. Aubernon Prefektem departamentu Sekwany i Oazy, a P. Clause Burmistrzem (*Alaire*) Versalu.

Monitor z d. 2. Sierpnia pod napisem »Izba Deputowanych« zawiera co następuje: Porządek dzienny z Poniedziałku dnia 2. Sierpnia 1830. W południe zgromadzenie przygotowawcze. — Ciągnięcie losami wielkiej Deputacyi, która w dniu zagajenia posiedzeń wyjść miała naprzeciw Namiestnikowi królestwa. — Rozdawanie biletów wstępnych na posiedzenie.

Pod napisem »Niespokojności w Paryżu« umieścił *Goniec Niższego Renu* co następuje pod d. 31. Lipca: »Wiadomości ostatnie, prosto z Paryża odebrane są z d. 26. i 27. Co do treści brzmią w sposób następujący: W pierwszych chwilach obwieszczenia rozporządzeń, spokojność zaburzona nie była. Papiery krajowe spadły jednak zaraz o pięć franków. Bankierowie wstrzymali wszelkie interesa swoje. Drukarze odebrali od Prefekta napomnienie, ażeby od dnia tego Dzienniki nieupoważnione wydawać przestali. Wnet jerenci Dzienników konstytucyjnych połączyli się z głównymi Redaktorami. Niektórzy z nich oświadczyli, że starać się o przepisane rozporządzeniami upoważnienie, byłoby to uznawać ich prawność. Ułożyli więc protestacyją przeciw rozporządzeniom rządowym, do której Dzienniki następujące przyłączyli się: *Globe*, *National*, *Constitutionnel*, *Courrier français*, *Journal du Commerce*, *Journal de Paris*, *Tribune*, *Temps*, *Courrier des Electeurs*, *Revolution*, *Figaro* i *Sylphe*. — Wielu Redaktorów zażalenia swoje podało pod rozstrzygnięcie P. Debelleyne, Prezydentowi Sądu cywilnego Sekwany, który dał wyrok, by Dzienniki dnia następującego, jak zwykle wyszły, ponieważ ogłoszenie rozporządzeń nie w prawnych formach nastąpiło. Mimo tego jednak drukarze niektórzy, obawiając się utraty patentów, wahali się usłuchać wyroku powyższego, dla tego w d. 27. tylko *Temps*, *National*, *Globe*, *Figaro* i *Journal du Commerce* wyszły. Rozszerzone były po Paryżu, ale na pocztę nie przyjęte. Mimo wzbraniania policji i przytomności licznych żandarmów, przedawano je publicznie po mieście i z rogów ulic czytano. *Globe* miał nienawiść powszechną na głowy PP. Polignac, Peyronnet, Chantelauze, Capelle, Montbel, Guernon de Ranville i d'Haussez. Dziennik *Temps* ogłosił, że d. 27. odbyło się drugie posiedzenie Deputowanych, i że w dniu następnym takowe ponowione zostanie, celem naradzenia się nad środkami zaradczemi, potrzebnemi w tak przykrych okolicznościach. *Figaro* oświadczył, że

rząd utracił charakter prawności, która jedynie posłuszeństwo nakazać może. Władza zbrojna przystąpiła o południu do zabrania pras, które mi Dzienniki te drukowano. Protokoły wszystkie w tym względzie robione dowodzą, że drukarze i wydawcy przemocy tylko ustąpił. Komisarz policji zastał w jednym z biur drzwi zamknięte i pomuszony był kazać je wysadzić. Urzędnicy publiczni od zawiadowców ku temu wezwani, czyn ten ogłosili za »kradzież z pod zamknięcia.« Gdy przystąpiono do zabrania egzemplarzy Dzienników, wiele pakietów wyrzucano przez okna, które natychmiast pomiędzy publicznością rozeszły się. Parowie Francji ofiarowali dom i nazwisko swoje na przeniesienie tam pras. Wieczorem d. 26. było wielkie zaburzenie. Lud zbiegał się w *Palais Royal* i w niektórych innych ulicach. Powóz P. Polignac obrzucono kamieniami, ale był próżny. W hotelu Ministerjum skarbu wybito okna. Dnia następującego z rana zbiegowisko jeszcze liczniejsze było. Po przedmieściach pozamykano wiele sklepów i warsztatów. Przy Ministerjum spraw zagranicznych, przeciw któremu zniechęcenie ludu było największe, stanął liczny garnizon. Po wielu miejscach porozstawiano straż zbrojną i nakierowano działa ku *Faubourg St. Antoine*. Mówiono, że część jedna gwardji królewskiej wzbraniała się, w tej walce z ludem, mieć udział wspólnie z żandarmami.

Postanowieniem Komissyi municypalnej z d. 29. poruczono opiece obywateli Muzeum, ogród botaniczny i wszystkie inne publiczne zakłady.

W liście prywatnym z Paryża z d. 28. umieszczonym w *Journal de France*, ort, donoszą, iż gwardya narodowa pod dowództwem Jenerała Gerarda strzeże banku i giełdy.

Dnia 29. wezwala Komissya obywatelów stolicy do utworzenia sklepów, pomieszek, i do trudnienia się zwykłemi interessami swojemi, oraz do oświecenia sieni domów swoich, dopokąd potłuczone latarnie naprawione nie zostaną.

Wydział Deputowanych złożony z PP. Jenerała Gerard, Hrabi Lobau, Lafitte, Kazimierza Perrier i Mauguin, udał się przez fizyladę do Marszałka Marmont (postanowieniem królewskim mianowanego naczelnikiem pierwszej dywizji). Pan Lafitte mówił w imieniu wszystkich. Stan opłakany stolicy żywo Marszałkowi odmalował, wspominał o rozlewie krwi i o wystrzałach broni ręcznej, dającej się słyszeć, jak gdyby w mieście zdobył. W imieniu Deputowanych Francji zrobił go osobicie odpowiedzialnym za zgubne skutki tak smutnego wypadku. Marszałek rzekł na to: »Honorem wojskowym jest posłuszeństwo.« — »Honorem obywatela jest nie mordo-

wać obywateli» odrzekł P. Lafitte. — »Jakież są warunki, które mi W Panowie dajecie?« rzekł znowu Marszałek. — »Nic ufając zbyt w wpływowi naszemu, sądzimy jednak móżd przyobiecać, że pod następującymi warunkami wszystko do porządku powróci. Te są: Odwołanie rozporządzeń z dnia 25. Lipca sprzeciwiających się prawu, oddalenie Ministrów i zwołanie Izb na dzień 3. Sierpnia.« Marszałek wyznał, że jako obywatel nie potępiłby może zasad Deputowanych, ale jako żołnierz ma rozkazy i te wykonać musi. Podejmuje się wszelako w przeciągu pół godziny warunki te przedłożyć Królowi. »Z resztą« dodał Marszałek, »postarajcie się W Panowie względem tego o rozmowę z P. Polignac, jest ztąd niedaleko i zapytaj się go, czy przyjmie W Panów.« W ćwierć godziny może powrócić Marszałek ze wzruszeniem na twarzy i rzekł Deputowanym: »Pan Polignac oświadczył, że się nie będzie o podane warunki umawiał.« — »A zatem wojna domowa!« rzekł P. Lafitte. Marszałek skłonił się, a Deputowani odeszli.

Artykuł pewny Dzieńnika handlowego (*du Commerce*) z dnia 31. Lipca o godzinie 6. z rana brzmi jak następuje: »Parowie Francyi w liczbie 30 do 40 i Deputowani departamentów w liczbie 50 do 60 zgromadzili się dnia wczorajszego w zwyczajnych miejscach swoich posiedzeń. Obrady były tajne. Izba Deputowanych po kilkakrotnie z Izba Parów porozumiewała się. Jenerał Sebastyan był jednym z Komissarów wysłanych do Luxemburga, gdzie Izba Parów zgromadzać się zwykła.« — Następujący jest wyciąg z protokołu posiedzenia Izby Deputowanych: »Przytomni właśnie w Paryżu Deputowani przekonali się, że rzeczą jest ważną, ażeby Xiążęciu Orleanu zaprosić do udania się do stolicy i do objęcia godności Jenerałnego Namiestnika Królestwa; oraz by mu dać poznać życzenie zatrzymania koronów narodowych. Uczuli później potrzebę zatrudnienia się tēm niezwłocznie, ażeby na najbliższych posiedzeniach Izby dać Francyi niezawodną porękojmią utrzymania w całości konstytucyi.« — Nim się Deputowani rozeszli, głosowali na podziękowanie ludowi Paryża. Paryż dnia 30. Lipca 1830. Tu następują podpisy. (Nazwisk podpisanych nie wymieniono w Dziennikach paryzkich.)

Dodatek do Gazety *Temps* z dnia 31. Lipca pisze: Godzina 2ga po południu.

»Król, Karol X., wyjechał dziś rano o 3ciej godzinie z St. Cloud (inne gazety paryzkie mówią, że Król udał się drogą idącą do Senlis.)

Xiężna Berry i Xiążę Bordeaux byli w pojeździe Króla. Delfin wyjechał dopiero o 5tej godzinie.

Gwardyja królewska powraca do Paryża. Oddziały milicyi paryzkiej wyszły naprzeciw niej z żywnością, której od dwóch dni nie wydawano regularnie jej żołnierzom.

Goniec Niższego Renu donosi z Paryża pod dniem 1. Sierpnia: Karol X. z familiją opuścił Saint Cloud dnia 1. Sierpnia z rana, i przejeżdżał przez Wersal.

Arcybiskupa Latil zatrzymano w wiosce Vaugirard. To samo stało się Arcybiskupowi Quelen.

W Prefekturze policyi znaleziono milion, w Magistracie pół milijona franków. Summy wzięte od osób zbiegłych nie zdają się być znaczne.

Delfinowa przybyła dnia 28. Lipca do Dijon i udała się wieczorem do teatru. Od zgromadzonej licznie publiczności przyjęta została okrzykiem: »Niech żyje konstytucyja! Niech żyje wolność! Niech żyją nasi 221!« Oddaliła się po pierwszym akcie, a mnóstwo ludu towarzyszyło jej z podobnemi okrzykami do palacu Prefektury. Kazano wyjść wojsku, ale lud takowe rozpedził. Nikogo nie zraniono. Tej jeszcze nocy Delfinowa do Villeneuve odjechała.

Uważacz Austryjachi (*Oesterreichischer Beobachter; L'Observateur Austrichien*) z dnia 8. Sierpnia r. b. pisze: Wczoraj jeszcze nie nadeszła tu (do Wiednia) żadna z gazet paryzkich. W Strasburgu, jak się z tamtejszych gazet pokazuje, poczta paryzka, która zwyczajnie między 3. a 4. godziną po południu przychodzi, nie nadeszła jeszcze była o 9tej godzinie po południu dnia 31. Lipca.

W Strasburgu wyszły następujące obwieszczenia: »I. Prefektura Niższego Renu. My radzca Stanu, Prefekt departamentu Niższego Renu. Wglądnąwszy w żądanie podane nam od znacznej liczby godnych obywateli miasta tego, mające na celu odnowienie gwardyi narodowej, a spowodowane przykreml okolicznościami, w których właśnie znajdujemy się, uważając przytēm na potrzebę użycia wszelkich środków ku zabezpieczeniu porządku i publicznej spokojności, i oraz mając wzgląd nato, że terazniejsza słaba załoga miasta z powodu zasztych wypadków i położenia jego na granicy do innej służby użytą być może, niemogąc razem strażą wewnętrzną zatrudnić się, postanowiliśmy co następuje: Art. 1. Gwardyja narodowa Strasburga postanowiona zostanie w sposobie i formach prawem przepisanych. Art. 2. Ze względu na potrzebę cztery kompanije mają natychmiast stanąć pod bronią i zgodnie z wła-

dzianiami wojskowemi trudnić się służbą. Art. 3. Mianowana zostanie Komisya z obywateli Strasburga, ażeby łącznie z władzami municypalnemi czuwała nad utworzeniem gwardyi i nad jej uzupełnieniem. Działaniami tej Komisyi rada poruczona zostanie, która zgromadzać się będzie w domu Magistratu, wykona pracę swoją, a nam organizacyją przełoży. — Prefekt Rządca Stanu, podpisano: Esnangart. — »II. Piąta dywizya wojskowa. — Rozkaz dzienny. Z powodu przykrych sokoliczności, w których się znajdujemy, ze względu na bliskość Strasburga od granicy i zważywszy, jak ważną jest rzeczą dla utrzymania miejsca tego użyć wszelkiej przeczności, rozkazuje Jenerał Porucznik, dowódzca dywizyi, ażeby twierdza natychmiast obwarowana i do stanu obronnego przyprowadzona została. Jenerał dowodzący szkołą artyleryi, Pułkownicy, Dyrektorowie artyleryi i korpusu inżynierów umocowani są stosownie do służb swoich czuwać nad wykonaniem wyroku niniejszego. — W głównej kwaterze w Strasburgu dnia 1. Sierpnia 1830. Jenerał Porucznik Dowódzca 5tej dywizyi wojskowej. (Podp.) Wicehrabia Castex. — Za rzetelność podpisu: Pułkownik sztabu jeneralnego dywizyi: (Podpis.) Ricard.«

Następujące depesze telegraficzne, dnia 2go Sierpnia w Strasburgu przybite, ogłaszają skutki zdarzeń dotychczasowych.

Opis depeszy telegraficznej:

Paryż dnia 31: Lipca 1830. o godzinie 8. wieczorem.

Minister wojny do Jenerała Porucznika, głównego dowódcy piątej dywizyi wojskowej.

Wstrzymaj WPan wszelkie poruszenia wojskowe, któreby mu nakazane być mogły.

Rewolucya skończyła się w Paryżu.

Xiążę Orleanu właśnie Jeneralnym Namiestnikiem Królestwa mianowany został. Kohardę trójkolorową każ WPan poprzytynać. Wszystko wojsko połączyło się już z obywatelami.

Paryż żąda jednogłośnie ntrzymania konstytucyi. Robię WPana odpowiedzialnym względem wykonania tej depeszy.

Paryż w tej chwili ma postać obwarowanego obozu. Zamknięty jest i sto tysięcy najlepszego wojska nie byłoby w stanie dostać się do niego.

Donieś mi WPan telegrafem o odebraniu tej depeszy.

(Podpis.) Hrabia Gerard Minister wojny.

Za zgodność odpisu:

Jenerał Porucznik, główny dowódzca

5tej dywizyi wojskowej

(Podpis.) Wicehrabia Castex.

Depesza telegraficzna:

Paryż dnia 1. Sierpnia o godz. 8. wieczorem.

Minister spraw wewnętrznych do Prefekta Niższego Renu:

Rozkazuję WPanu pod osobistą odpowiedzialnością jego, szczegóły następujące uroczyscie każąc obwieścić:

»Xiążę Orleanu obwołany już został Jeneralnym Namiestnikiem Królestwa.«

»Król odjechał z St.Cloud i dwór swój rozpuścił.«

Królestwo Sardyńskie.

W d. 17. Lipca oddział floty neapolitańskiej złożony z dwóch fregat, jednego brygu i okrętu przewozowego, zawinął pod rozkazami Brygadiera Staiti do portu Genui, gdzie zabierze Królestwo Ichmość i zawiezie do Neapolu.

Ameryka.

Najbliższy Kongres kolumbijski zgromadzi się dnia 2. Lutego 1840. Pierwszy od zgromadzeń wyborczych obrany Wice-Prezydent powinien tylko 4 lata pozostać na tym urzędzie.

Nowa Konstytucya oddana będzie pod rozpoznanie prowincyj Wenezueli jako zakład połączenia; jeżeliby te prowincyje żądały w niej odmian, nowy Kongres rozpoznać ma projekta tych odmian; jeżeliby prowincyje Wenezueli odrzuciły nową Konstytucyją, i chciały obstawać przy oderwaniu się od Kolumbii, Kongres w ten czas obmyślić powinien środki ustalenia unii obudwu innych sekeyj Rzeczypospolitej. — W Bogocie spodziewają się, że Kolumbija nie rozłączy się na trzy osobne rzeczypospolite, lecz że te trzy Państwa połączą się w jedną federacyją.

Maryja Canaval mianowany jest Ministrem spraw wewnętrznych. Młody Miranda, syn znanego Jenerała tego imienia, dodany jest jako Sekretarz Poselstwu Kolumbijskiemu w Londynie. W nowej Konstytucyi pamiętano o posiadaczach Kolumbijskich efektów kredytowych. Jeden artykuł tej Konstytucyi stanowi: że władza wykonawcza w żadnym przypadku nie może rozrządzać funduszami i dochodami przeznaczonemi prawem na opłacenie procentów i umorzenie długu Stanu, ani im naznaczać innego, nad to, przezroczenia.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Gisperl und Fisperl.* Parodie der Zauberspiele in 3 Aufzügen.